

ZBIGNIEW JERZY NOWAK

JESZCZE JEDEN KONTEKST DO *FATUM* NORWIDA

1. Przypomnijmy na wstępie tekst Norwidowego liryku¹, wchodzącego w skład cyklu *Vade-mecum*:

FATUM

I

Jak dziki zwierz przyszło N i e s z c z ę ś c i e do człowieka
I zatopiło weń fatalne oczy...
– Czeka – –
Czy, człowiek, zбочy?

II

Lecz on odejrzał mu, jak gdy artysta
Mierzy swojego kształt modelu;
I spostrzegło, że on patrzy – c o? skorzysta
Na swym nieprzyjacielu:
I zachwiało się całą postaci wagą
– – I nie ma go!

¹ C. N o r w i d. *Dzieła zebrane*. Opracował J. W. Gomulicki. T. 1: *Wiersze. Tekst*. Warszawa 1966 s. 583.

2. Ten utwór od dawna był przedmiotem bacznej uwagi badaczy. Toteż narosła o nim spora literatura przedmiotu². Zajmowano się więc chronologią *Fatum*, jego językiem i stylem, kompozycją, gatunkiem literackim, walorami arcyzmu oraz związkami z tradycją literacką, przede wszystkim zaś z twórczością i światopoglądem Norwida. Już dotychczasowy stan badań mógłby stanowić temat do osobnego szkicu jak również podnieść do refleksji metodologicznej dotyczącej wielu sposobów interpretacji Norwidowego liryku.

Owe interpretacje, usiłujące uchwycić sens utworu, polegały głównie na wpisywaniu *Fatum* w kontekst innych utworów poety (zwłaszcza cyklu *Vademecum*) oraz jego korespondencji. Najwięcej tych kontekstów przytoczył J. W. Gomulicki³, wskazując, że motyw świadomego wyzyskania cierpienia wystąpił już w r. 1849 we wstępie do *Niewoli*, w którym Norwid pisał:

Nie mogę tu albowiem zapomnieć wzoru Sokratesa, który obrażenie od kajdan wytłoczone na nodze uważał za treść i za przykład popierający rzecz o bólu i stosunku bólu do życia, panując wyraźnie tym sposobem nad fatalnością położenia, owszem, rosnąc w wolności nie dopokonywania pewnej siebie.

Gomulicki wskazał ponadto, że podobny obraz pojawił się w liście poety do Mariana Sokołowskiego z 2 sierpnia 1865 r.:

² W. B o r o w y. *O Norwidzie. Rozprawy i notatki*. Opracowała Z. Stefanowska. Warszawa 1960 s. 48, 55-56; J. F e r t. Komentarz do *Fatum* w: C. N o r w i d. *Vademecum*. Opracował ... Wrocław 1990 s. 63-64. Biblioteka Narodowa. Seria I, nr 271; I. F i k. *Uwagi nad językiem Cypriana Norwida*. Kraków 1930 s. 49-50; M. G ł o w i ń s k i. *Norwida wiersze-przypowieści*. W: Cyprian Norwid. *W 150-lecie urodzin. Materiały konferencji naukowej 23-25 września 1971*. Pod redakcją M. Żmigrodzkiej. Warszawa 1973 s. 102-103; J. W. G o m u l i c k i. [Komentarz do *Fatum* w:] C. N o r w i d. *Dzieła zebrane*. T. 2: *Wiersze. Dodatek krytyczny*. Warszawa 1966 s. 184, 770-771, 786-787, 794; A. K o w a l s k a. *Wiersze Cypriana Norwida*. Warszawa 1978 s. 56-59. Biblioteka Analiz Literackich nr 53; Z. Ł a p i ń s k i. *Norwid*. Kraków 1984 s. 78, 110-111; M. M a c i e j e w s k i. *Fatum ukrzyżowane*. „*Studia Norwidiana*” 1:1983 s. 31-47; S. S a w i c k i. *Norwida walka z formą*. Warszawa 1986 s. 57; S. S z u m a n. *Lakoniczność i lapidarność wiersza. „Fatum”, wiersz Cypriana Norwida*. W: t e n ż e. *O sztuce i istocie poezji lirycznej*. Łódź 1948 s. 113-120; S. Ś w i o n t e k. *Świadomość dramatyczna Norwida*. W: Cyprian Norwid. *W 150-lecie urodzin* s. 62; S. T r e u g u t t. *Spotkanie z Norwidem*. W: C. K. N o r w i d. *Sześć wierszy*. Warszawa 1983 s. 2-3; K. W y k a. *Cyprian Norwid. Poeta i sztukmistrz*. Kraków 1948 s. 14-15, 36-37; D. Z a m a c i ń s k a. *Kilka uwag o czytaniu liryki Norwida*. „*Pamiętnik Literacki*” 71:1980 z. 3 s. 196-197; t a ż. *Poznanie poezji Norwida*. „*Studia Norwidiana*” 1:1983 s. 10-12.

³ Zob. przypis 2. W tymże przypisie informacja bibliograficzna o innych opracowaniach *Fatum*, których autorów wymieniamy w tekście głównym.

Rzewnie wspominam, iż Sokrates mając ból od kajdan na nogach swoich starał się stąd korzystać, badając stosunek bólu do żywota. Nie wiedział on jeszcze jasno i nie mógł wiedzieć, co? przez to czynił... ależ! czas już wiedzieć jasno, iż większa część ucisków na to przychodzi, aby prawda i znajomość jej nie były zatrzymywane (PWsz 9, 184).

Gomulicki przypomniał również spostrzeżenie Z. Przesmyckiego, że echo *Fatum* odezwało się w liście Norwida [z 7 lipca 1866 r.] do Konstancji Górskiej:

Grand est celui à qui sa défaite et son malheur ne puissent que servir – c'est la grandeur, c'est la victoire – cela! (PWsz 9, 243).

Przede wszystkim zaś Gomulicki podniósł, że „*Fatum* stanowi pod względem strukturalnym, wersyfikacyjnym a nawet koncepcyjnym uderzającą paralelę do wiersza *Sfinks*” (z cyklu *Vade-mecum*).

3. Badacze, analizując *Fatum*, zgodnie podkreślali, że Norwid często przedstawia człowieka w sytuacjach kryzysowych. A w tym wypadku poeta uwydatnia rolę rozumu ludzkiego, zdolnego wznieść się nad nieszczęściem. Zwracano też uwagę na porównanie bohatera utworu do artysty, toteż można mówić, że Norwid wypukła tu „osobotwórczą rolę czynności artystycznych” (Z. Łapiński). Wskazywano również (A. Kowalska), że mottem dla *Fatum* mogłyby być słowa Marka Aureliusza o istocie rozumnej, która może przewycięzać przeszkody i odnieść stąd korzyści. Ale pojawił się i głos protestu (D. Zamaćńska) przeciwko tezie, że „kształt sztuki Norwidowskiej jest dowodem intelektualnego zapanowania nad doświadczeniem życia”; że więc w *Fatum* można by po prostu widzieć działanie zwykłych ludzkich „mechanizmów samoobronnych”.

4. W interpretacjach *Fatum* przełomowe znaczenie ma rozprawa M. Maciejewskiego. W subtelnym, dociekliwym i wszechstronnym wywodzie, obejmującym artyzm i sens wiersza oraz chrześcijańską antropologię głoszoną przez poetę, autor rozprawy w Norwidowych wypowiedziach o Sokratesie dojrzał „antycypację chrześcijańskiego użytkowania cierpienia”, choć filozof grecki nie znał jeszcze pełnej prawdy o człowieku. Wskazał na nią Norwid w *Sfinksie*: „Określenie człowieka – pisze Maciejewski – jako bezwiednego, niedojrzałego kapłana dobrze charakteryzuje przedchrześcijańską nieświadomość Sokratesa i nie w pełni chrześcijańską formację człowieka XIX w.

Ale nawet tyle prawdy wystarcza” (s. 42). Dalsza analiza doprowadziła badacza do wniosku, że owo nieszczęście, które przyszło do człowieka, jest chrześcijańskim doświadczeniem krzyża, ale w *Fatum* owa „tajemnica krzyża została [...] głęboko ukryta” (s. 44).

Dodatkowe argumenty dla swej hipotezy interpretacyjnej znalazł Maciejewski w takich utworach Norwida, jak *Nieskończony. Dialog z porządku dwunasty* i *Bliscy* (ten drugi utwór z cyklu *Vade-mecum*), gdzie występują podobne motywy słowne co w *Fatum*: chodzi mianowicie o „metaforyczne kojarzenie krzyża z wagą” (s. 44). Tak więc – konkluduje autor rozprawy – w *Fatum* Norwida idzie o coś więcej niż o racjonalizację nieszczęścia czy zajęcie wobec niego stoickiej postawy. Maciejewski przypomniał także, iż „[...] krzyż w świecie wartości Norwida stanowi centrum bożocłowieczego wszechświata [...]” (s. 45).

5. Jak już wspominaliśmy, Norwid w niejednym ze swych utworów przedstawia sytuację kryzysową czy graniczną, na którą wystawiony być może człowiek. Pod tym względem paralelę dla Norwida, miłośnika i nieprzejętynego znawcy Biblii⁴, można by znaleźć w Księdze Psalmów, zwłaszcza w Psalmie 31, pokutnym, w którym znajdujemy następujący dialog. Psalmista modli się:

9. Tu es refugium meum a tribulatione, quae circumdedit me: exsultatio mea erue me a circumdantibus me.

Bóg w odpowiedzi mówi:

10. Intellectum tibi dabo et instruam te in via hac qua gradieris: firmabo super te oculos meos.

11. Nolite fieri sicut equus et mulus, quibus non est intellectus.

Jeden to chyba z najbardziej przejmujących dialogów biblijnych, w których uczestniczy człowiek. Udęczony przez własne grzechy i zagrażający mu świat. A równocześnie jakże to optymistyczny dialog: bo Stwórca nie odmawia pomocy, wskazując równocześnie na godność człowieka, wyniesionego nad inne byty ziemskie. Jest w tym dialogu wezwanie człowieka do aktywności, możliwej dzięki boskiemu darowi: „Intellectum tibi dabo...” Dialog ten

⁴ Por. A. M e r d a s RSCJ. *Łuk przymierza. Biblia w poezji Norwida*. Lublin 1983.

toczy się w kontekście doświadczanej przez grzesznika udręki i dziękczynienia płynącego z powodu odpuszczonych win – taki jest sens Psalmu 31.

Jeśli czytamy Księgę Psalmów w wersji *Wulgaty*⁵, to okaże się, że chyba jednym z najbardziej znamienitych motywów słownych tej Księgi jest rzeczownik *intellectus*, znaczący ‘rozumienie’, ‘zrozumienie’, ‘pojęcie’, ‘rozum’. Np. dla psalmisty świat, który wyszedł z rąk Stwórcy, jest konstrukcją racjonalną, bo powiada: „Qui fecit coelum in intellectu” (Ps 135, 5). A jednym z powodów nakazującym psalmiście oddać Bogu chwałę jest to, że otrzymał od Niego rozum: „Benedicam Dominum, qui tribuit mihi intellectum” (Ps 15, 7).

Szczególnie często występuje rzeczownik *intellectus* w Psalmie 118, wyjątkowo długim: liczy aż 176 wersetów. Psalm ten – jak to określa *Biblia Tysiąclecia* – stanowi swego rodzaju „antologię sentencji, wyznań, dziękczynień” na temat objawionego przez Boga Prawa. Oto odpowiednie przykłady z tego Psalmu:

34. Da mihi intellectum, et scrutabor legem tuam: et custodiam illam in toto corde meo.

73. Manus tuae fecerunt me, et plasmaverunt me: da mihi intellectum et discam mandata tua.

126. Da mihi intellectum, ut sciam testimonia tua.

144. [...] intellectum da mihi et vivam.

164. Juxta eloquium tuum da mihi intellectum.

6. Norwid był zafascynowany postacią Sokratesa⁶. Filozofa greckiego zaliczał do największych postaci historycznych. Wzmiankował o nim w swojej poezji i korespondencji. Znał dobrze biografię Sokratesa: wspominał np. parokrotnie o jego służbie wojskowej. Pisał często o śmierci i pośmiertnym tryumfie filozofa. Cytował jego dicta. Postać Sokratesa pojawia się także w plastyce Norwida. Według poety Sokrates przeczuwał chrześcijaństwo⁷. Co więcej: „S o k r a t e s był świtem męczennika”⁸. W swych notatkach etno-

⁵ Przypomnieć tu trzeba, że Norwid cytował nie tylko *Biblię gdańską* czy przekład Wujka, ale także *Wulgatę*. Por. M e r d a s, jw. s. 31. Autorka ta informuje wyczerpująco o stosunku Norwida do Psalterza (s. 101 i n.).

⁶ W liście do Felicjana Faleńskiego [z 18 lipca 1856 r.] pisał Norwid o Sokratesie: „miły mi mąż”. Zob. C. N o r w i d. *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki. T. 8: *Listy. 1839-1861*. Warszawa 1971 s. 270 (dalej cyt. PWsz z odesłaniem do odpowiedniego tomu; pierwsza liczba oznacza tom, druga – stronę).

⁷ Zob. nota stanowiąca dopowiedzenie rozmowy z Michaliną Dziekońską w r. 1852 (PWsz 7, 48); por. też tamże s. 643-644.

⁸ List do Ludwika Nabelaka z [7 września] 1858 r. PWsz 8, 351.

-filologicznych zapisał opinię św. Justyna o Sokratesie jako „chrześcijaninie przed Chrystusem”⁹. To byłyby dalsze dopełnienia tezy Maciejewskiego. A dodać też trzeba, że Norwid trafnie ujmował naczelny rys filozofii Sokratesa – jej intelektualizm. Wiedział np., że filozof stosował swoistą metodę w dochodzeniu do wiedzy. O Augustcie Cieszkowskim Norwid pisał, że „mówi metodą Sokratejską”¹⁰. Sofistów zaś greckich Sokrates zwalczał „zdrowym rozumem”¹¹.

7. Antyk przekazał epokom następnym koncepcję człowieka jako istoty rozumnej, animal rationale. Taką koncepcję głosił Arystoteles, a odziedziczyło ją średniowiecze. Ks. Konstanty Michalski w szkicu *Dokąd idziemy*¹² przypomniał słowa św. Tomasza z Akwinu, wypowiedziane w komentarzu do *Drugich analityk* Arystotelesa: „Genus humanum arte et ratione vivit”. Wyraz *ars* można by tu traktować jako synonim szeroko pojętej kultury. Komentując to zdanie Tomaszowe, Michalski m.in. pisał:

[...] człowiek jest artystą przede wszystkim wtenczas, kiedy przez rozum i wolę opanowuje w sobie żywioł uczuciowy, wykształcając z niego i w nim zespół sprawności moralnych przez poszczególne akty [...] przez swoistego rodzaju sztukę czy bystrą politykę wewnętrzną [...].

8. Oczywiście, podsuwając taki kontekst *Fatum*, nie twierdzimy, że wskazujemy na właściwy trop interpretacji. Nie znajdziemy bowiem w pismach Norwida ani cytatu czy aluzji do Psalmu 31, ani też śladów gruntownej znajomości tomizmu¹³. Chodziło nam o coś innego: o umieszczenie *Fatum* w nurcie literackim czy filozoficznym, któremu jest bliska koncepcja człowieka jako animal rationale, wywodząca się zarówno z tradycji hebrajskiej, jak i z antyku grecko-rzymskiego, a potem – z dojrzałej myśli śred-

⁹ PWsz 7, 405.

¹⁰ List do Leonarda Niedźwieckiego z [1 lipca] 1882 r. PWsz 10, 181.

¹¹ PWsz 7, 311.

¹² „Znak” 1:1946 nr 1.

¹³ Według A. Merdas: „Norwid znał naukę Tomasza z Akwinu” (dz. cyt. s. 30), ale w jakim stopniu? W PWsz są tylko dwie wzmianki o Akwinacie: encyklopedyczna PWsz 7, 359) i druga, która dowodziłaby, że Norwid prawdopodobnie zetknął się z Tomaszowym dowodem istnienia Boga ex gradibus perfectionis (list do Marii Trębickiej z maja 1854 r. PWsz 8, 211). Dodajmy, że do tomizmu zbliżałby Norwida jego intelektualizm w sprawach wiary. W liście do Joanny Kuczyńskiej (koniec października – początek listopada 1867 r.) pisał: „Słusznie Pani utrzymuje, że u nas i same Chrześcijaństwo jest na stanowisku entuzjazmu i mazurka. Niestety: R o z u m u p r z e d z a p r a w d z i w ą w i a r ę – zawsze – zawsze. Jest to teologiczny i historyczny pewnik” (PWsz 9, 319).

niowiecznej. Wszak obok przyjęcia nieszczęścia jako „doświadczenia krzyża” (jak głosi Maciejewski) istnieje rozumna refleksja człowieka w stanie takiego doświadczenia¹⁴; istnieje również świadomość dobroczynnych związków ze światem kultury, w którym człowiek egzystuje: przypomnijmy, że Norwid zestawia bohatera swego utworu z artystą.

To jest ten nurt literacki, do którego zaliczymy np. *Zakłęcie* Czesława Miłosza:

Piękny jest ludzki rozum i niezwyknięty.
[...]
On ponad to co jest wynosi co być powinno,
Nieprzyjaciel rozpaczy, przyjaciel nadziei.
[...]¹⁵.

Znajdujemy w *Zakłęciu* wspomnianą już tradycję hebrajsko-antyczną, toteż utwór Miłosza – obok Psalmu 31 – może być jeszcze jedną paralełą do Norwidowego liryku. Można powiedzieć, że *Fatum* to jeden z najbardziej męźnych utworów, jaki zna literatura polska. Ale jest to, oczywiście, męstwo chrześcijanina.

¹⁴ J. Fert komentując zdanie z *Fatum*: „patrzy – c o? skorzysta”, pisze: „silna kondensacja tego zdania wynika z archaicznego użycia wyrazu *patrzy* (przemyśliwuje, oblicza, bada)” (jw. s. 64).

¹⁵ Cz. M i ł o s z. *Poezje*. Warszawa 1981 s. 336.